

nr (68) 2/2019

„Ptasi mózdzek” jako synonim głupoty zupełnie nie pasuje do mózgów krukowatych. Ptaki te nie ustępują pod względem inteligencji ani małpom człekokształtnym, ani delfinom. Potrafią nie tylko posługiwać się gotowymi narzędziami, ale też montować nowe z paru różnych przedmiotów. Sroki zdały pozytywnie tzw. test lustra, świadczący o samoświadomości. Gawrony potrafią wykorzystać sygnalizację uliczną do własnych celów. Kładą orzechy pod kołami samochodów stojących przed przejściem dla pieszych, aby po zmianie świateł wydziobać z asfaltu zawartość twardych skorupki. Tatrzańskie kruki otwierają plecaki, zostawiane przez taterników pod drogami wspinaczkowymi, aby wyjąć kanapki czy inne wiktuały. W temacie numeru opisujemy poszczególne gatunki krukowatych, zarówno gniazdujących w Tatrach, jak i tych, które zasiedlają Podhale oraz inne krainy u podnóża gór.

W części przyrodniczej warto przeczytać *Notatki faunistyczne* Tomasza Zwijacza-Kozicy. Multum faktów z życia tatrzańskich zwierząt. W tym także zdarzenia bardzo medialne. Choćby przypadek kozicy, która zaplątała się w siatkę zabezpieczającą trawers narciarski nad Dolina Cichą i uszkodziła sobie kręgosłup szyjny przy gwałtownej próbie uwolnienia się. Albo historia małej niedźwiedzicy, która dzień przed sylwestrem wpadła do Potoku Kościeliskiego i nie mogła się z niego wydostać. Albo jeleń, oznakowany przez Słowaków, który uciekł z zagrody przy dawnej rezydencji księcia Hohenlohego i „zaparkował” w otwartym garażu leśniczówki Wanta przy drodze do Morskiego Oka.

Ciekawa jest też, jak zwykle, relacja przyrodnicza z Obwodu Ochronnego Kuźnice. Okazuje się, że teren gęsto pocięty szlakami pieszymi i trasami narciarskimi, tłumnie odwiedzany przez ludzi jest też penetrowany przez dzikie drapieżniki, nawet te najbardziej kryjące się przed człowiekiem, jak rysie i wilki.

Dział historyczny jak zawsze jest dosyć bogaty. Polecamy rzetelny artykuł o Kompanii Wysokogórskiej, utworzonej w styczniu 1919 r. dla ochrony południowych rubieży Polski. Przedstawiona faktografia i szerokie tło wydarzeń wyraźnie zaprzeczają krzywdzącym opiniom, że była to tylko „zabawa panów taterników w wojsko”.

Znajdziemy też w kwartalniku dalszy ciąg opowieści najstarszej mieszkanki Kuźnic, 93-letniej Teresy Gronczak. Tym razem o trzech chłopcach sierotach, przysługiwanych przez hrabiego Władysława Zamoyskiego. Jednym z nich był ojciec pani Teresy.

To tylko niektóre spośród wielu tematów najnowszych „Tatr”. Kwartalnik można kupić w empikach i sklepach górskich w całej Polsce. Prenumeratę najłatwiej zamówić za pośrednictwem księgarni internetowej: sklep.tpn.pl, z możliwością płatności elektronicznej.

Redakcja